

Plan gospodarczy na lata 1961 - 1965

(Ciąg dalszy ze str. 1)

372,5 mld. zł, czyli 11.697 zł na jednego mieszkańca. Oznacza to wzrost w ciągu 5-lecia o 30,6 proc.

Z tym jednak, że szybciej nieco wzrosło spożycie indywidualne, mianowicie o 32 proc.; spożycie zbiorowe — o 16 proc. Ze względu jednak na przyrost ludności, który nastąpi w 5-leciu, spożycie na jednego mieszkańca wzrosło wolniej — o 23 proc.; o tyleż właśnie procent wzrosła płaca realna na jednego zatrudnionego i taki sam powinien być wzrost dochodu ludności wiejskiej z produkcji rolniczej przeznaczony na konsumpcję.

Inwestycje podstawą sukcesów

Dynamikę rozwoju gospodarki narodowej wyznacza inwestycje. Są one planowane w wysokości 624 mld. zł w ciągu 5-lecia. Jest to wzrost wynoszący 53,2 proc. w stosunku do sumy nakładów inwestycyjnych dokonanych w poprzednim 5-leciu i stanowi główną cechę nowego planu 5-letniego. Prawdą więc jest, że plan 5-letni, który przedkładamy, jest planem wzmoczonego wysiłku inwestycyjnego, chociaż ten wysiłek bardziej polegać będzie na gospodarnym uporaniu się z wielkim wzrostem absolutnego rozmiaru nakładów inwestycyjnych aniżeli na zwiększeniu procentowego udziału inwestycji w dochodzie narodowym.

Jest kilka przyczyn powodujących konieczność wzmocnienia inwestycji. Jedną — to przyrost ludności, szczególnie w klasach wieku poszukujących zatrudnienia. W roku obecnym przyrost ten wynosi jeszcze tylko 48 tys. osób, w roku 1965 wynosić już będzie 257 tys. Rocznie wchodzący w wiek zdolności do pracy — to jest 16 lat — wynosi w obecnym roku 388 tys., a w roku 1965 wyniesie już 623 tys. Łącznie ludność w wieku zdolnym do pracy wzrosła w nadchodzącym 5-leciu o 945 tys. osób (wielu partycypować w tym będzie w 63 proc.).

Wymaga to stworzenia nowych warsztatów pracy i rozszerzenia istniejących, a jedyną drogą do tego są nakłady inwestycyjne.

Ponadto ogólny przyrost ludności, który w nadchodzącym 5-leciu wyniesie przeszło 2 mln. osób, wymaga wzmocnienia nakładów inwestycyjnych, o ile ma być zapewniony wydajny wzrost stopy życiowej. Stopa życiowa bowiem mierzy się zaopatrzeniem w dobra i usługi na jednego mieszkańca kraju.

Druga przyczyna wymagająca wzmocnienia inwestycji — to stan aparatu produkcyjnego, zwłaszcza w przemyśle. Istnieje potrzeba rzeczowej odnowy i modernizacji wielu starych zakładów i urządzeń, technicznej odnowy aparatu produkcyjnego. Do tego dochodzi także konieczność wydatnej modernizacji rolnictwa. Wszelkie to razem po prostu narzuca nam konieczność wydatnego zwiększenia inwestycji.

Wreszcie poważną przyczyną wymagającą zwiększenia inwestycji jest sytuacja w handlu międzynarodowym.

Kraj nasz jest krajem o średniej wielkości. Klimat jego i zasoby bogactw naturalnych nie są zbyt różnorodne. W tych warunkach rozwój gospodarczy, a zwłaszcza rozwój przemysłu, powoduje konieczność importowania coraz większych ilości surowców, maszyn, koźrzystania z międzynarodowego podziału pracy. Również wzrost stopy życiowej powoduje potrzebę zwiększenia importu rozmaitych dóbr, których w kraju wytwarzać nie możemy, albo których wytwarzanie w kraju nie jest opłacalne. Stwarza to konieczność stałego zwiększania eksportu, aby za import móc zapłacić. Żeby jednak móc wejść na rynek światowy ze zwiększonym eksportem, a nawet utrzymać się na nim w warunkach szybkiego postępu technicznego, potrzebne są poważne inwestycje.

Mówiąc o handlu zagranicznym należy wspomnieć, że plan 5-letni przewiduje szybki wzrost eksportu, aniżeli importu. Eksport powinien wzrosnąć w ciągu 5-lecia o 55 proc., a import o 27,2 proc. W okresie tym powinien też wzrosnąć udział krajów socjalistycznych w naszym zagranicznym obrocie handlowym do 64,2 proc. w porównaniu z 62,6 proc. w roku ubiegłym.

Projekt planu 5-letniego przewiduje też przejście w latach 1964-65 od ujemnego salda bilansu handlowego, który mieliśmy w ostatnich latach, do salda dodatniego i stworzenia pewnej rezerwy dewizowej.

Najsilniej rosną inwestycje na rolnictwo — o 93,1 proc., czyli następuje prawie podwojenie. Nakłady inwestycyjne na leśnictwo wzrastają o 64,2 proc., na transport i łączność o 56,9 proc., na gospodarke komunalną o 51,3 proc., na przemysł 34,6 proc.

Pokażna część inwestycji przeznaczona jest na rozwój bazy surowcowo-energetycznej gospodarki narodowej.

W pierwszych latach planu 5-letniego inwestycje są głównie skoncentrowane na rozbudowie bazy energetycznej i paliwowo-surowcowej oraz służą rozwojowi rolnictwa i produkcji eksportowej. Natomiast w późniejszych latach planu wzrastają inwestycje na produkcję środków spożycia i usługi dla ludności.

Plan inwestycyjny jest jednak napięty, dlatego konieczne jest sprawne przeprowadzenie akcji rewizji projektów inwestycyjnych zainicjowanych przez V Plenum KC PZPR. Akcja ta powinna dać oszczędności w wysokości kilkunastu miliardów złotych i w ten sposób stworzyć rezerwę dla wykonania planu inwestycyjnego.

Najsilniejszą dynamikę wzrostu ma przemysł chemiczny (łącznie z kopalnictwem surowców chemicznych). Produkcyjność jego wzrosła w ciągu 5-lecia o 104,6 proc. Również przeszło dwukrotnie wzrosła produkcja przemysłu elektrotechnicznego. Przemysł maszynowy i konstrukcji metalowych zwiększył produkcję o 75,8 proc. Wytwarzanie energii elektrycznej i ciepłej wzrosło o 70,9 proc. O 67 proc. wzrosła produkcja środków transportu oraz przemysłu metalowego, o 62,9 proc. — produkcja przemysłu materiałów budowlanych. W dziedzinie przemysłu lekkiego notujemy 42,6 proc. wzrostu produkcji w przemyśle włókienniczym 35,7 proc. W przemyśle odzieżowym 26,8 proc. W przemyśle skórzano-obuwniczym o 35 proc. zwiększył się produkt w przemyśle spożywczym.

Wzrost produkcji rolniczej

Produkcja rolnicza zwiększyć się ma w ciągu 5-lecia o 22 proc., w tym produkcja roślinna o 16 proc., a zwierzęca o 31 proc. Odpowiada to możliwościom technicznym rolnictwa, potrzebom ludności, której popyt przy wzrastających dochodach kieruje się w pierwszym rzędzie ku produktom zwierzęcym, jak również wymogom eksportu. Należy także zaznaczyć, że wzrost produkcji rolnej w Państwach Gospodarstwach Rolnych jest znacznie (45 proc.) szybszy aniżeli w gospodarce chińskiej — łącznie ze spółdzielniami produkcyjnymi (20 proc.). W ten sposób udział Państwowych Gospodarstw Rolnych w globalnej produkcji rolnictwa wzrosł z 7,5 proc. w ubiegłym roku do 8,9 proc. w roku 1965.

Wzrost produkcji roślinnej zakłada wzrost plonów. Plony zbóż wynosiły w latach 1956-60 — 15 q na ha, w ubiegłym roku 16, w roku 1965 powinny wynieść 17,6. Plony ziemniaków powinny wzrosnąć z 131 do 153, a plony buraków cukrowych z 209 do 260 q na ha. Wymagać to będzie poważnego podniesienia poziomu agrotechnicznego rolnictwa, w szczególności w dziedzinie właściwego nawożenia, uprawy i melioracji.

Pogłowia bydła ma wzrosnąć w ciągu 5-lecia o 20,8 proc., trzody chlewnej o 18,9 proc., owiec o 6,5 proc. Szczególnie intensywnym ma być przy tym wzrost w Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

Celem umożliwienia rolnictwu wykonania zadań postawionych w planie 5-letnim wzrosnąć blisko dwukrotnie inwestycje produkcyjne w rolnictwie. Przy tym około 40 proc. nakładów inwestycyjnych, mianowicie 46,3 mld. zł, pochodzić będzie ze środków państwowych, reszta ze środków własnych ludności wiejskiej oraz z różnicy cen na dostawach obowiązkowych przeznaczanej przez państwo na Fundusz Rozwoju Rolnictwa. Około połowa tych inwestycji przeznaczona będzie na budownictwo wiejskie, blisko 1/3 na mechanizację, a około 15 proc. na meliorację. Wzrosnąć też odpowiednio zaopatrzenie rolnictwa przez przemysł.

W zakresie leśnictwa plan przewiduje zmniejszenie pozyskania drewna o 9,4 proc. w porównaniu z przeszłym 5-leciem. Równocześnie ma jednak nastąpić lepsze i gospodarniejsze użytkowanie drewna, jak również poważna akcja zalesienia i odnowienia (obejmuje ona przeszło 5 mln. ha i przewiduje zasadzenie 46,2 mln. drzewek).

Flota - ważny element naszej gospodarki

Rozwój gospodarki narodowej przewidziany w przedłożonym planie 5-letnim pociągnie za sobą pokaźny wzrost usług transportu i łączności, mianowicie o 32,6 proc. Wymaga to odpowiedniego zwiększenia taboru a także jego modernizacji (elektryfikacja oraz wprowadzenie trakcji spalinowej). Na szczególną uwagę zasługuje transport morski, który odgrywa coraz większą rolę w naszej gospodarce narodowej. Tonaż polskiej floty handlowej wzrosła w ciągu 5-lecia o 73,5 proc.; flota ta będzie posiadała w 1965 r. 206 statków (przyrost o 78 statków) o łącznym tonażu 1.261,1 tys. DWT. Wzrosła też poważnie przewoźność floty własnej: z 22,8 proc. przewożonych ładunków naszego handlu zagranicznego i transportu w ub. r. do 41,7 proc. w 1965 r.

Uprzemysłowienie słabo rozwiniętych rejonów

Projekt planu 5-letniego omawia dokładnie rozwój poszczególnych województw. W wyniku przewidzianej rozbudowy przemysłu powstaną w Polsce 4 nowe okręgi przemysłowe. Jeden taki okręg powstanie wokół Inowrocławia, Koni, Łęczycy i Plocka (podstawa — duże złoża węgla brunatnego i użytkowanie tego węgla dla produkcji energii elektrycznej oraz rafineria). Drugi okręg — to zagłębie siarkowe pod Tarnobrzegiem. Rozwój jego powinien oddziaływać na rozwój województwa rzeszowskiego i najbardziej zafabrykowaną część województwa kieleckiego — w tym także buduje się wiele nowych zakładów produkcji materiałów budowlanych. Trzeci nowy okręg powstaje na bazie między innymi Legnicą i Głogowem, a czwarty w okolicy Turoszowa.

Zrobimy więc krok naprzód na drodze wyrównania poziomu rozwoju gospodarczego poszczególnych części kraju. W tym samym kierunku idzie również rozwój produkcji przemysłowej w szeregu innych województw (najsilniejszy wzrost — w woj. warszawskim, następnie białostockim, rzeszowskim, w mieście Warszawy).

Zatrudnienie

W gospodarce uspołecznionej (nie licząc uczniów i spółdzielni produkcyjnych) zatrudnienie wzrosło o 10,7 proc. w ciągu 5-lecia. Wobec tego, że produkcja przemysłowa

ma wzrosnąć o 52 proc., to wzrost tej produkcji oprócz się musi w około 84 proc. na wzrost wydajności pracy. Ma ona podnieść się w przemyśle w ciągu 5-lecia o około 40 proc., w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych o około 32 proc.

Obniżka kosztów

Dla realizacji założonego w nowym planie 5-letnim programu produkcyjnego, potrzebna jest także poważna obniżka kosztów materiałowych. Projekt planu przewiduje obniżkę kosztów materiałowych o 4 proc., proponuje jednak, aby w toku przygotowania kolejnych planów rocznych uzyskać co najmniej dalsze 2 proc. obniżki.

W rezultacie — nie licząc owej dodatkowej 2 proc. obniżki kosztów materiałowych — nastąpić winna w ciągu 5-lecia obniżka kosztów własnych w przemyśle o 7,2 proc., w budownictwie o 7,3 proc., w transporcie o 7,5 proc.

Wzrost stopy życiowej

Celem socjalistycznej gospodarki jest wzrost stopy życiowej. Konsumpcja na jednego mieszkańca ma wzrosnąć o 23 proc. W zakresie płac przewiduje się, że wzrost ten będzie osiągnięty częściowo przez automatyczny wzrost przeciętnej płacy przy istniejących stawkach na podstawie wzrostu indywidualnej wydajności pracy, kwalifikacji zawodowych oraz awansów, częściowo zaś drogą podwyżek płac w wyniku podziału uzyskanej nadwyżki dochodu narodowego.

Dochody ludności wiejskiej wzrosną na podstawie zwiększenia produkcji rolnej i podwyższenia jej struktury wartościowej.

O stopie życiowej decyduje jednak w pierwszym rzędzie zaopatrzenie w żywność i odciecz, w trwałe dobra konsumpcyjne oraz sytuacja mieszkaniowa. Konsumpcja mięsa (bez tłuszczów) na jednego mieszkańca ma wzrosnąć z 42,5 kg w 1960 r. do 51,4 kg w 1965 r., mleka i przetworów mlecznych (bez masła) z 211,9 kg do 240,9 kg, cukru z 28,3 kg do 35 kg.

W dziedzinie wyrobów włókienniczych konsumpcja tkanin wełnianych wzrosła z 2,2 do 2,5 m i tkanin bawełnianych z 18,5 do 20,3 m.

Na 1000 mieszkańców ilość pralek elektrycznych wzrosła z 47,3 do 124,7, telewizorów z 15,4 do 63,8, radiodiodników z 136 do 189,4, motocykli i skuterów z 25,4 do 44,8.

Plan przewiduje oddanie w miastach w okresie 5-lecia 1 mln. 800 tys. izb, co stanowi wzrost około 50 proc. w porównaniu z ubiegłym 5-leciem. Przewiduje się również oddanie do użytku 950 tys. izb w budownictwie wiejskim (wzrost o 66,6 proc.). Spadek zagęszczenia na jedną izbę w miastach i osiedlach będzie od 1,72 w 1960 r. do 1,61 w roku 1965.

Projekt planu 5-letniego przewiduje poprawę sytuacji w dziedzinie usług. Wartość usług przemysłowych wzrosła ma przeszło 2-krotnie, usług nieprzemysłowych — o 32,5 proc. w ciągu 5-lecia. Plan przewiduje też, że liczba zakładów rzemieślniczych wzrosła w ciągu 5-lecia o 25 proc., a ogólna wartość ich obrotu o 47 proc. W ten sposób powinniśmy mieć w końcu 5-lecia przeszło 180 tys. zakładów rzemieślniczych zatrudniających 392.000 osób.

Plan 5-letni przewiduje wzrost liczby łóżek szpitalnych o 18 proc., tak że w 1965 roku powinno być 50,7 łóżek na 10.000 ludności. Równocześnie liczba lekarzy na 100.000 mieszkańców wzrosła z 9,3 do 11,9.

Oceniając przedłożony Sejmowi projekt planu 5-letniego jako całość, Komisja Planu Gospodarczego Budżetu i Finansów jest zdania, że projekt ten odpowiada zarówno potrzebom jak i możliwościom rozwoju gospodarki narodowej i dlatego wypowiada się jednomyślnie za jego przyjęciem. (PAP)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Skończyło się na apetytach

(Telefonem od wysłannika Głosu)

ZAWODY SPORTOWE ZIMOWEJ SPARTAKIADY ARMII ZAPRZYŻAJĄCYCH DOBIEGAJĄ KONCA, DZISIAJ ODBĘDZIE SIĘ BARDZO WYCZERPUJĄCA KONKURENCJA, JAKA JEST BIEG NA 50 KM, A JUTRO — OTWARTY KONKURS SKOKÓW.

Pogoda płała tu, w Zakopanem, najdziwniejsze figle. Wczoraj śnieżna zadymka stanowiła niezwykle utrudnienie dla zawodników. Nie tak źle było na stadionie „Pod Krokwią”, gdzie rozegrano bieg rozstawny 4x10 km; ale na Kasprzym Wierchu, gdzie w kierunku na Hałę Goryczkowską, wytyczono trasę do biegu zjazdowego, nawiało tyle śniegu, że tylko dzięki ofiarnej pracy specjalnych ekip wojskowych było można w ogóle tę konkurencję przeprowadzić.

W biegu rozstawnym 4x10 km, nasi reprezentanci, przy doskonałym biegaczach radzieckich, nie mogli liczyć na więcej niż drugie miejsce i plan ten też wykonali.

Na pierwszej zmianie, Gut — Misiaga, stracił do Sokolowa młodzieńca, utalentowanego zawodnika ZSRR, jedynie sekundę, ale Rysuła za to przegrał na swojej zmianie z Waganowem aż o minutę i 12 sekund. Przewaga zespołu radzieckiego zwiększyła się też na trzeciej zmianie, gdy biegli: — J. Sobczak i Gubin. Dopiero na ostatniej zmianie odnieśliśmy sukces. Nasz Budny pobiegł doskonale i odrobił w stosunku do szafet radzieckiej, ponad 40 sekund. Sukces był tym większy, że odniesiony w biegu z jednym z najlepszych biegaczy radzieckich, Kondakowem. W sumie nie mogło to jednak wystarczyć do zwycięstwa, niemniej drugie miejsce wywalczyliśmy zdecydowanie, wyprzedzając zespół NRD o ponad 3 minuty.

Wyniki: 1. ZSRR — 2.31,32,00; 2. POLSKA — 2.32,43,2; 3. NRD — 2.36,08,1.

Bieg zjazdowy rozegrano na trasie, niezbyt trudnej, ale za to —

jak już wspominałem — w normalnych warunkach atmosferycznych. Długość trasy wynosiła 3.000 m, przy różnicy wzniesień około 500 m.

W tej konkurencji najbardziej liczyliśmy na złoty medal. Nasi zjazdowcy pojechali bardzo poważnie, niektórzy na nartach metalowych. Nic to jednak nie pomogło. Wczoraj decydowały: szerokość i długość nart (im dłuższe i szersze, tym lepsze) oraz — jak zwykle — smarowanie. Nasi zawodnicy, niestety, jeszcze raz potwierdzili, że nie potrafili dostosować do warunków przygotować sprzętu...

W rezultacie zjazd wygrał jeden z mniej głośnych faworytów — Talianow — ZSRR (czas 2.57,4), przed Polakami: — R. Sołbańskim (2.57,8), Czarniakiem (2.58,8) i Ciapakiem (3.01,2).

Zwycięzca zjazdu, por. Wiktor Talianow, jest wielokrotnym mistrzem ZSRR w slalomie i jednym z najlepszych narciarzy ZSRR w konkurencjach alpejskich.

TADEUSZ KACZMAREK

Akademicy czekają

Ożywioną działalność rozwija ostatnio wydział budownictwa Zarządu Klubu AZS w Poznaniu. Po zakończeniu budowy przystanku żeglarskiej i odremontowaniu hali sportowej przy ul. Miłyńskiej przystąpiono do opracowywania wstępnych planów przystanku wioślarskiej nad Wartą. Komisja inwestycyjna Zarządu Głównego AZS-u zatwierdziła założenia projektowe i przyznała odpowiednie fundusze.

Nowa przystań wioślarska została zlokalizowana na miejscu starej. Projekt przewiduje zbudowanie dwupoziomowego budynku z tarasem. Mieści się tam będą 4 boiska hangarowe z warsztatem szkutniczym i zapleczem, basen wioślarski, szatnia, urządzenia sanitarne z natryskami. Poza tym prócz mieszkania dla przystaniowców, znajdują się jeszcze: gabinet lekarski, pokój trenerów, świetlica przechowania kajaków itp. Projekt przewiduje także wykorzystanie istniejącego jeziora do zbudowania basenu pływackiego; powstanie również kort tenisowy i boisko do koszykówki.

Koszt budowy wyniesie wraz z uporządkowaniem terenu około 3 miliony złotych.

Celowość i konieczność realizacji nie budzi zastrzeżeń, gdyż jest podyktowana przede wszystkim potrzebą stworzenia odpowiednich warunków dla młodzieży studenckiej w Poznaniu, gwarantującej jej uprawiania wioślarstwa.

Niemniej ważnym czynnikiem wskazującym na konieczność tej inwestycji, jest orzeczenie Referatu Nadzoru Budowlanego Prezydium DRN — Nowe Miasto z dnia 28. XII. 59 r. nakazujące rozbiorę grożącego zawaleniem, hangaru. Jednak ważną przeszkodą w realizacji budowy jest brak mieszkania zastępczego dla przystaniowców. Mimo wielokrotnych prób AZS-u Prezydium DRN — Nowe Miasto milczy.

Wobec istniejącego niebezpieczeństwa zawalenia się budynku, należy dążyć do wszelkich starań, by przyspieszyć termin rozpoczęcia budowy.

M. St.



SOBOTA

Godz. 18. — Warta — Łódzki KS mecz koszykówki mężczyzn, o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Marcełkowskiej.
Godz. 19.30 — Lech — Spółem Łódź, mecz koszykówki mężczyzn o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Matejki.

Szlakiem wodnym z Rusałki przez Strzeszyn do Kiekrza

Rada Użytkowników „Jeżyckich Ośrodków Wypoczynkowych” w Poznaniu — Jeżyce, zaledwie w pierwszym roku swego istnienia, w życie bliskimczasem tempie, zdołała zbudować, urządzić i oddać społeczeństwu ośrodki campingowo-wypoczynkowe nad Jeziorem Rusałką, jeziorem w Kiekrzu, a także w rozbudowywanym się Strzeszynie oraz Parku Solackim.

Zespół Rady rozwinął dalsze, piękne plany. Jednym z nich, to rewelacyjny projekt połączenia Jeziora Rusałki z jeziorem w Strzeszynie i dalej, z wielkimi ośrodkami żeglarskim, w Kiekrzu. Realizację tego planu, który przewidziany jest na czas dłuższy, można będzie przyspieszyć, skoro do tak pożytecznej akcji włączy się organizacje społeczne, instytucje, przedsiębiorstwa oraz szerokie warstwy społeczeństwa.

Nastąpi dzień, a można wierzyć twórczym działaczom Rady Użytkowników „Jeżyckich Ośrodków Wypoczynkowych” i ich współpracownikom, że w upalne dni lata, niezależnie od innych środków lokomocji, będziemy mieli możliwość przejazdu drogą wodną, nad malownicze Jezioro Kiekrze.

Przykładać trzeba tak pięknej i odważnej inicjatywie i życzyć w interesie całego społeczeństwa szybkiej i pomyślnej realizacji.

(tp)

Komu szkodzicie?

O stosunku do społecznej własności

Pod koniec ubiegłego roku jeden ze stów w województwie łódzkim stał się celem licznych „pielgrzymek”. Z okolicznych wsi i miasteczek ciągnął kto żył, by zagłębić w „błękitną ton” koszyk lub torbę i w ten sposób zaopatrzyć się w... guziki. To nie żarty, lecz smutny wynik „tumiwizmu”. Ktoś tam nie dopatrzył, ktoś pochopnie wydał decyzję i w rezultacie w stawie zatopiono kilka ciężarówek guzików. Niezłych, lecz uznanych za wybrakowane...

Przykład z naszego podwórka: w konińskiej kopalni węglu brunatnego przez długi czas leżały na placu w „artystycznym” nieładzie, żelbetonowe słupy. Potem zniknęły. Kiedy przedsiębiorstwo budujące w Koninie wiadukt, wyraziło chęć nabycia słupów, okazało się, że zostały zasypane, a przy tej okazji pokruszone. I tak diabli wzięli 150 tys. złotych...

Nie ma każdy z nas może zaobserwować podobnych choć nie tak drastycznych faktów: ledwo oddane do użytku, a już niszczone bloki mieszkalne; potłuczone latarnie; dotknięte wandalizmem parki; „przechowywane” w miejscach dostępnych dla każdego — materiały budowlane; magazyny otwarte na oścież; niszczone pod gołym niebem maszyny — obojętne przykłady stosunku do wspólnej własności. Jedni marnotrawią, drudzy patrzą na to przez palce, jeszcze inni, wykorzystując taką sytuację — kradną; stosunkowo mało jest natomiast ludzi, którzy czynią się temu przeciwnymi. Piszę: „czynią”, bo rozmaitych deklaracji — jak to zwykle u nas — nie brak.

Mityczny pogląd...

Dość rozpowszechniony jest pogląd, że ów określony stosunek do społecznej własności — wynika jedynie z nie-najwyższego poziomu stopy życiowej. Ale przecież takie afery jak „guzikowa” czy „porzucanie słupów” nie przyniosą sprawcom żadnych korzyści materialnych. Jako motyw działania trzeba więc przyjąć nie chęć zysku, lecz monstrualne wygodnictwo, dążenie do szybkiego „odwalenia” roboty.

Zjawiska te usprawiedliwia się dewizą: „nie moje — państwowe”. Ten lapidarny zwrot najbardziej przypada do gustu ludziom o „elastycznej etyce”. Stosują oni dwie miary: jedną do prywatnej własności (nie rusz! — tabu), drugą do wspólnej dobra (państwowe — a więc... niczyje). Poglądy te są, niestety, dość rozpowszechnione, przy czym ludzie o ograniczonych horyzontach myślowych rozumują w ten sposób:

— Jeśli ukradnę rower Kowalskiemu, poniesie on około tysiąca złotych straty. Gdy wytnę w lesie 10 drzew — to w jakim stopniu i kto będzie pokrzywdzony — mieszkańcy Wólki, Leśnictwo — Borku, Rejon Lasów Państwowych w Poznaniu, czy też Skarb Państwa? Nie wiem, ale na pewno za te drzewa nikogo nie uderzą po kieszeni...



Niedawno w księgarniach ukazały się następujące pozycje Państwowego Wydawnictwa „Wiedza Powszechna”:

Przemysław Burchard „Podwodne przygody” — z okładki Biblioteki Przygód i Podróż. Książka zawiera rysunki i wiele interesujących zdjęć pokazujących nurkowanie. Stron 200, cena 14 zł.

Antoni Plątkowski „Rozmówki francuskie” (doskonały podręcznik materiału do przeprowadzania rozmów za granicą we wszystkich okolicznościach, z dodatkami krótkiego zarysu gramatyki języka francuskiego). Stron 280, cena 18 zł.

Andrzej Bodeński „Rozmówki rosyjskie” (z zarysem gramatyki języka rosyjskiego). Stron 232, cena 12 zł.

Janusz Pajewski „Buńczuk i koncerz” (popularna, interesująca ilustrowana monografia o dziejach wojen polsko-tureckich. Stron 800, cena 20 zł).

Zniszczono pełnowartościowy budulec w konińskiej kopalni. W związku z tym przeciagnęły się roboty przy budowie wiaduktu. Wielu ludzi, a zapewne i sprawca „pogrzebu”, pocięło na trudności komunikacyjne. Czyja wina?

Oczywiście nie wszystkie wypadki niszczenia, czy kradzieży wspólnego dobra mają tak bezpośredni związek ze społeczną szkodą. Zawsze jednak tego rodzaju przypadki godzi w całe społeczeństwo, a więc również w sprawców i tolerancyjnych. I jest rzeczą oczywistą, że lekceważący stosunek do wspólnego dobra przypomina podcinanie gałęzi, na której się siedzi. Krótko mówiąc jest to szkoda nie tylko dla siebie, ale dla całego społeczeństwa. Uświadomienie sobie tej prawdy ma niebagatelne znaczenie.

Na dziś i na jutro

Jak walczyć z „tumiwizmem”? Trudno zdobyć się na wyczerpującą receptę. Można jednak wymienić kilka punktów programu minimum — programu na dziś. Powinien on przewidywać nie tylko surowe represje zarówno za kradzieże jak i za niedopełnienie obowiązków służbowych, prowadzące do powstania znacznych strat i stworzenia warunków, ułatwiających popełnianie nadużyć. Niemniej ważną a niestety jeszcze nadal nie wszędzie docenianą, jest profilaktyka. Chodzi m. in. o dalszą poprawę stylu pracy kontroli państwowej, wyższy niż dotychczas poziom organizacji pracy i zaktywizowanie kontroli społecznej, co wiąże się z postulatem otoczenia wspólnej własności troskliwą jeszcze niż do tej pory opieką.

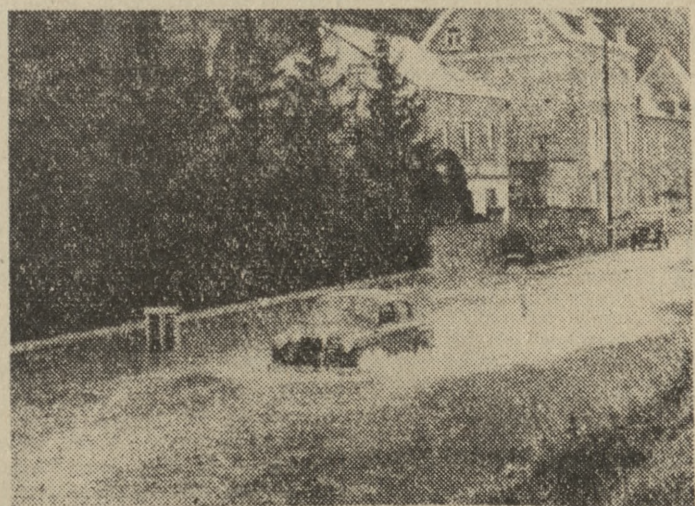
Sprawa długofalowa jest natomiast wychowanie społeczeństwa w takim stosunku do wspólnego dobra, by było ono traktowane na równi z własnością osobistą. Zadanie trudne i wymagające upływu czasu. Nie znaczy to, jednak że można jego wykonanie odkładać ad calendas graecas.

MICHAŁ ŁUCZAK

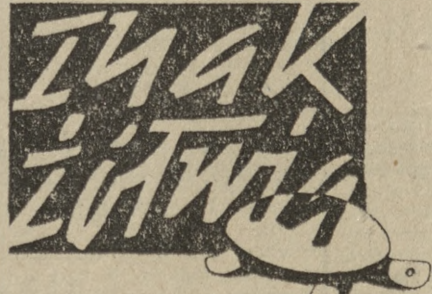
Powódź w Belgii

Południową dzielnicę Belgii nawiedziła ostatnio powódź, skutkiem naglej odwilży i ulewnych deszczów. Na zdjęciu: fragmenty szosy między Namur i Dinant pod wodą.

Fot. — CAF



EUGENIUSZ PAUKSZTA



— Proszę mi nie grozić.
— Nie grozę, a zapowiadam. Czy zaś mnie coś łączy z dziewczyną, czy nie to pana guzik obchodzi.
— Hop, hop! Są już klucze — chłopcy wylonili się z cienia.
— Dawajcie je tutaj — chmurno powiedział Roman.
Szybko wyregulował sprzęgło, zakreślił starannie śruby.
— Może pan jechać, w porządku. Naszą rozmowę proszę zaś zapamiętać i treść jej zostawić przy sobie.
— Dziękuję za naprawę i pouczenie. Należy się panu coś? — strzelił doktor zjadliwie.
Roman wpakował ręce do kieszeni. Bał się go trzymać na wierzchu. Przybliżył się do lekarza.
— Co, pan powiedział? Proszę mi to raz jeszcze zaproponować.
— Przepraszam — Kowalski uznał, że zagalopował się zbyt daleko. Wolał zrezygnować.
Wóz ruszył szybko, człowiek za

kierownicą wyciągał z maszyny wszystkie siły.

— Świnia — na myśl o Kowalskim zamruczał Roman, zapominając o obecności chłopców.

— I jaka jeszcze! — z przekonaniem podniósł Benek. — Nie możemy go więcej dopuścić do Kryski, nie tak, Tolek?

— Zostawcie nie swoje sprawy, smarkacze! — krzyknął.

Uspokoił się. Zostali z tyłu. Zaraz jednak usłyszał ich chichoty i zduszony śmiechem szep Benka:

— Aleśmy z tym autem dobrze mu zmajstrowali. Tak że dwa razy jeszcze, przestanie się tu waleś...

ROZDZIAŁ XVI

— Tolek, chcesz spać? — zagadnął Benek kompana, gdy pozostali już tylko we dwójkę. Znużeni byli całonocnym odjowem węgorki. Janicki bowiem podganiał, sezon trwa krótko, trzeba korzystać.

— Pewnie — ziewnął.

Benek wykrzywił się pogardliwie.

— Zupełnie jak stary przyk. Bo ja to nie. Jadę na wodę. Pod bunkry. Zastawię żywcówki, przywiążę sznurkiem do nóg i spać będę na brzegu. Jak szczeniaki chwyty, od razu poczuje. W betach mam gnić, gdy na dworze taka pogoda?

— To jedziemy razem. Pod bunkry... — tej pokusie Tolek nie potrafił się oprzeć.

— Może znajdziemy ten zagubiony sznur z wczorajszych połowów? Węgorki na pewno zaciągnęły go w trzcinę.

Produkujemy nadajniki telewizyjne

Kiedy w r. 1956 spółdzielnia pracy „Piezoelektronika” w Tychach rozpoczęła prace nad budową prototypu nadajnika telewizyjnego,



opracowanego przez inż. Pawła Kaniulę, wielu ludzi sceptycznie oceniali możliwości w tym kierunku. Obecnie kończy się tu montaż nadajnika, przeznaczonego dla Olsztyna o mocy 2,5 kW, o przewidywanym zasięgu około 80 km. Przed zainstalowaniem w Olsztynie, nadajnik znajdzie się na Targach Lipskich, gdyż spółdzielnia „Piezoelektronika” posiada możliwości wykonywania kilku nadajników telewizyjnych rocznie. Należy zaznaczyć, że nadajnik o mocy 1 kW, wykonany w Tychach dla Szczecina, pełni swoją służbę od kwietnia 1960 roku bez zarzutu. W ten sposób lista produkcji antymonopolowej wzrosła o nową pozycję, a kto wie czy w niedługim czasie nie zaoferujemy zagranicznym kontrahentom dostawy nadajników telewizyjnych. Na zdjęciu: kierownik wydziału radiotechnicznego, inż. Anstol Hatwich przy kontroli monitora wizyjnego nadajnika.

CAF — fot. Seko

Jakie są zmiany?

Ordynacja Wyborcza i — głosowanie

Wzory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej! do rad narodowych poprzedzone zostały pewnymi aktami prawnymi, które określają zasady tych wyborów. Poniżej tym razem wybory do Sejmu i rad narodowych będą odbywać się jednocześnie, konieczne jest przede wszystkim nie uchwalonych zmian w Ordynacji Wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Ordynacji Wyborczej do rad narodowych.

Ustawa z dnia 22 grudnia 1960 r. dokonano zmiany Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w artykule 16 ust. 1, który to artykuł otrzymuje obecnie brzmienie: „1. Sejm składa się z 400 posłów” (dotychczas obowiązywała zasada: 1 poseł na 60.000 mieszkańców).

Ustawa z dnia 22 grudnia 1960 r. mówi o uzupełnieniu i zmianie niektórych przepisów prawa wyborczego. W art. 1 i ust. 1 powiedziano w tej ustawie: „Wybory przeprowadzane równocześnie do Sejmu i do rad narodowych odbywają się w trybie określonym w Ordynacji Wyborczej do Sejmu i w Ordynacji Wyborczej do rad narodowych, z następującymi zmianami...”

A więc artykuł ów w przytoczonym ustępie określa jednocześnie wybory do Sejmu i rad narodowych. W związku z tym ustawa ta przewiduje powołanie Państwowej Komisji Wyborczej. Równocześnie nie tworzy się przemysłowych okręgów wyborczych tworzy się obwody głosowania i powołuje się obwodowe komisje wyborcze wspólnie dla wyborców do Sejmu i rad narodowych. Te same spisy wyborców służą dla wyboru do Sejmu i do rad narodowych. W art. 1 ustawy z dnia 22 grudnia 1960 r. powiedziano:

„Głosowanie odbywa się równocześnie na posłów i radnych; wyborca otrzymuje od obwodowej komisji wyborczej karty do głosowania do Sejmu i rad narodowych; karty te wkłada do koperty, którą wrzuca do urny”.

Ważna jest zmiana art. 1 Ordynacji Wyborczej do Sejmu PRL, gdzie dodaje się ust. 3 w brzmieniu:

„3. Prawo wybierania przysługuje również osobom, których obywatelstwo polskie nie zostało stwierdzone, jeżeli stale zamieszkują w Polsce i nie są obywatelami innego państwa”.

W zmienionej ordynacji wyborczej do rad narodowych, określa się liczbę członków wojewódzkich rad narodowych oraz miejskich rad narodowych w miastach wyjątkowych z województw w granicach od 80 do 150. Górna granica została więc podwyższona o liczbę 30 radnych.

Główną cechą wprowadzonych zmian w Ordynacji Wyborczej do Sejmu PRL i Ordynacji Wyborczej do rad narodowych jest ułatwienie jednoczesnego przeprowadzania wyborów do Sejmu i do rad narodowych. Praca komisji wyborczych: państwowej, obwodowych i obwodowych — musi być niezwykle sprawna.

Opr.: F. H.

Dla tej książki

„zielone światła”

Sprawa najbardziej polska

Tej książki brakło jak najbardziej. Przystępnego, popularnego, ale pisanego z gruntowną znajomością odpowiedniej literatury i faktów, compendium wiedzy o Ziemiach Zachodnich i Polnocnych. Dotychczas balansowaliśmy pomiędzy kapitalnymi nieraz opracowaniami, ściśle naukowymi, nieprzystępnymi dla przeciętnego czytelnika, z drugiej zaś literackim albo reportażowym, i to w dodatku ograniczonym w zasięgu odhiciem historycznej czy aktualnej sytuacji. Nadodrza. Brakło właściwego zestawu wiadomości, gdzie znaleźć materiał dla siebie i działacza, i nauczyciela, i ucznia. Gdzie także przeczytać się wielu rzeczy dla siebie nieznanych, a jakże często zgola rewelacyjnych, każdy czytelnik.

Euzebiusz Basiński, ekonomista i publicysta zarysem, wieloletni działacz polskiego ruchu zachodniego, czło-wiek niesychanie bliski skupiskom Polonii-zagranicznej, który poświęca wiele rozumu i serca, wydał nakładem LSW pracę pt.: „NA PIASTOWSKIM SZLAKU”, gdzie na 258 stronach zebrali rzeczywistość całokształt wiadomości o ziemiach zachodu i północy. Zaznaczyć należy od razu, że nie jest to przy tym zbiór typu encyklopedycznego, albo jakaś bardzo sucha publicystyka. To jakby wielki reportaż, pisany z zacięciem, w którym nieraz serce ponosi autora i z trudem walczyć on musi o zachowanie koniecznego w tej pracy pełnego obiektywizmu.

Warto obiektywizm wymaga specjalnego podkreślenia. Basiński nie ukrywa żadnego z faktów ujemnych, czyni to z dużą odwagą. Ale równie bezkompromisowo walczy za pomocą dowodu i faktami z różnymi nieporozumieniami tu i owdzie znajdującymi się jeszcze echa w odniesieniu do Ziemi Zachodnich. Podobnie energicznie nie daje odpór propagandzie rewizjonistycznej, rodem z NRI. Cytuje i garstka „nauki” i publicystyki niemieckiej, przedstawia im jasne dowody rzeczywistego stanu, polemizuje i przede wszystkim ostrzega. Aby się nie ludzi, nie nabierać na „pokoje dyskusji”, którym to płaszczykiem ostatnia się czasem rewizjonistów, aby jasno widzieć, że na cenzurę w najbardziej odrażającej postaci znów podnosi głowę pod auspicjami Bonn.

Basiński kocha fakty. Nie wypowie żadnej tezy bez jej pełnej dokumentacji. Ekonomista z zawodu, żyć nie może bez cyfr. Tylko że doбира nie mądrze, nie przeladując tekstu, odwrotnie, stwarzając pla-styczny, uzupełniający argument dla wypowiedzianych tez. Przykład to rzeczowe, mądre publicystyki w sprawach najbardziej polskich.

„Na piastowskim szlaku”, to książka, konieczna w każdej bibliotece. W każdej! A nakład jedynie 10 tysięcy!...

E. PAUKSZTA

mie, wyszarpnął nie zważając na ból. W wodzie szamotało się i kotłowało, aż fale wybiły na powierzchnię, strumieniem pękały pęcherzyki powietrza.

Ukazał się pierwszy węgorek, średnich wymiarów, nie on wojował tak mocno pod wodą. Heniek próbował rybę odebrać. Wyślizgiwała mu się z rąk, zrezygnowany rzucił ją na dno łodzi, trudno, poplączą się sznury, ale tam czeka ich wielka sznura. Może sum, jak wtedy, w skrzydlaku? Oby nie zerwał, haka nie rozprostował.

Pod powierzchnią wije się coś nagłym skrzętem, opiera, nurkuje w głąb. Benek szarpie, nogami wpięra się w burtę, podskakuje Tolek z pomocą.

— O rany!

Węgorek, nie widzieli jeszcze takiego. Grubośći ludzkiego ramienia, krótki, pękaty. W łodzi obija się o dno, podskakuje wysoko, próżno Tolek pohamować chęć jego ruchy. Sznur w wodzie nadal wiruje szaleńczo chybocze ze strony na stronę. Benek ma ręce pokrwawione od haków, nic, ciągnie, ciągnie. To dopiero emocja! Jak dobrze, iż nie poszli spać, namówił Tolkę na tę wyprawę. Sznur robi wrażenie, jakby koniec jego znajdował się gdzieś daleko pod urwistym nawisem brzegu, pod gęstwą zwisających krzewów i liop-lipów o szerokich jak parasole liściach.

Nawet buńczuczny Benek jednak miał dosyć, gdy przybliżył wreszcie łódkę pod przeciwny brzeg jeziora. Słońce piekło mocno, rozleniwiało, senność skłajała oczy, co raz to któryś podrywał głowę, opadając bezwładnie na piersi.

— Deszcz pewno będzie — nadbra-biał Benek miną, ale na Tolkę nie czyniło to już żadnego wrażenia.

Zatrzymali się z lewej strony pionowej płaszczyzny obrosłej krzewami góry, opadającej w mroczną tu-ton jeziora. Nie mieli odwagi ryzykować dzisiaj jak kiedyś, by łowić trzymając się niepewnego obwisu. Dodatkowo jeszcze kusila zielona mu rawa łąki. Leniwie rozwiali żywcówki. Tolek zagapił się w mroczną, zacienioną wodę. Bał się tej głębiny pod bunkrami, zarazem pociągala go nieodparcie, kusila tajemnicą bar-dziej aniżeli piwnice starego pałacu. W pewnej chwili wydało mu się, że obok spłachcila kory korysającego się na fali wyziera coś białego. Przyjrzał się, zemocjonowany szturchnął Benka:

— Patrz, boja!

Tak, nie ulegało wątpliwości, była to boja od zaginionego sznura. Benek odrzucił żywcówki, już się gramolił do łódki. Tolek jednym susem skoczył za nim. Odbiegła ich zupełnie ochota do snu.

Zaraz powiosłowali ku niej. Ujęty mocno sznur zadygotał, zadrżał mocno.

Benek ciągnął linę obu rękami. Któryś z haków wbił mu się w r-

(Ciąg dalszy nastąpi) (41)

WELOCYPE



Organ tylko
dla zrównoważonych
objeżdża co tydzień

Rok I

Nr 3



Jeżeli sędzić po ekranach kin w NRF, ostatnia wojna była przede wszystkim „męską przygodą”, „wielką próbą przyjaźni” a także „okresem uwytłaczającym wojskowe cechy narodu niemieckiego” (das ewige Soldatentum). Jak stwierdza „Stuttgarter Zeitung”, w większych miastach NRF nie ma tygodnia, w którym nie wyświetlano by tego rodzaju filmu. Podajemy kilka wzmianek o tytułach: „Die Gruenen Teufel von Monte Cassino” (Zielone diabeły z Monte Cassino), „Er ging an meiner Seite” (Szedł po mojej stronie), „Rommel ruft Kairo” (Rommel woła Kairo), „Rommel ruft Kairo” (Rommel woła Kairo), itp. Oczywiście — są także komedie, pokazujące uroki wojskowego życia, jak np. „Wenn Maedchen ins Manoever ziehen”. Nie trudno odgadnąć, jaką rolę mają odegrać dziś takie filmy. Chodzi o to, by młodzież NRF wciągnąć do wojskowych butów i znów maszerowała w tym samym rytmie co „Gruenen Teufel”. Dlatego zwracamy się do głosu filmowców, pamiętając o jednym: historii nie da się zawrócić...

NASZE KLUBY NASZE CHLUBY

Z cyklu: Co robić w niedzielę?

Swego czasu „Głos Wielkopolski” zajmował się problemami klubów, których nie ma w Poznaniu. Ponieważ w tym czasie „Wielocyped” nie ukazywał się, wracamy do tej sprawy dziś z tą różnicą, że chcieliśmy poświęcić nieco uwagi klubom istniejącym.

Oto wszystkim tym, którzy narzekają, że klubów w Poznaniu jest mało, podajemy — zapewne niepełny — spis: „Piomiel” (ul. Głogowska), TPP-R (ul. Ratajczaka), MPIK (ul. Ratajczaka), HCP (ul. Dzierżyńskiego), „Mosaika” i SARP (Stary Rynek), „Budowlani” (ul. Szkolna), ZNP i Plastyków (pl. Wolności), „Od nowa” (ul. Wielka), ZNTK (ul. Robocza), „Pod Kaczką” (ul. Głogowska), Pracowników Kultury (ul. Kantaka), NOT (ul. Lampego), „Galeria Plastyków” (ul. Świerczewskiego).

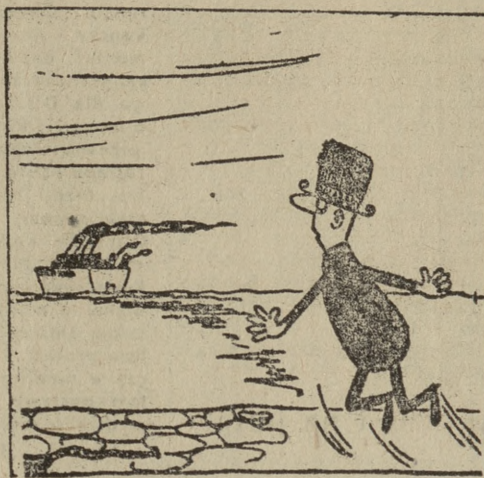
A więc są kluby, czy ich nie ma? Są. Dlaczego więc słychać narzekania, że nie ma gdzie

pójść? Zupenie tego nie rozumiemy.

Przecież wiadomo, że najlepiej chłodzone napoje podaje się w Klubie Pracowników Kultury przy ul. Kantaka (stojący w rogu fortepian stanowi jakże przydatną w tych okolicznościach podporę kulturalną). Przecież wiadomo, że jeżeli zebranko, to w klubie ZNP (wiele miejsc i pustych stolików). Przecież wiadomo, że jeśli czekać na pociąg, to „Pod Kaczką” (bo doskonałe położenie). Przecież...

Oczywiście — są kluby, w których dzieje się coś interesującego. Ale na szczególne potępienie zasługują te nieliczne, które — o zgrozo — czynne są w niedzielę!

Słyszał ktoś o tym w Poznaniu? Przecież w niedzielę kluby zamykają się na cztery spusty. Co z tego, że właśnie w dni wolne od pracy ludzie mają więcej czasu? Co z tego, że właśnie w niedzielę telewizja nadaje ciekawy program? Nie wolno przecież podważać tradycji, która mieszkancom Poznania nakazuje w niedzielę spacerować po placu Wolności.



Salezar: — Santa Maria, statek mi uciek!

Pomysł na medal

Jak wiadomo, nasz bokserski reprezentant na Olimpiadzie w Rzymie, Walasek, został uznany za pokonanego. Że decyzyj sędziów była krzywdząca — to inna sprawa. Od czego jednak pomysłowość? Okazuje się bowiem, że Walasek złoty medal otrzymał. Ma to być dokładna kopia medalu olimpijskiego, wykonana w kraju.

Kto wie, czy tego cennego pomysłu nie warto by rozszerzyć na inne dziedziny i podrobić np. dyplom nagrody Nobla? Skrzywdzonych by nie zabrakło. Szczególnie wśród niektórych poetów młodszego pokolenia, którzy od dawna są przekonani, że nagroda ta się im należy...



Spieszmy zawiadomić, że laureatem kolejnym naszego cotygodniowego odznaczenia orderem „Zielonej Marchewki” został kierownik taksówki nr 292 z Poznania. Podstawa: wzorowy stosunek do pasażera, połączone z wybitną uprzejmością.

Uzasadnienie: kierownca wspomnianej taksówki, widząc czekające przy postoj (ul. Armii Czerwonej) dwie kobiety z małym dzieckiem i 2 pakunkami, oświadczył, że „z takimi manami nie pojedzie”. Następnie otworzył drzwi, by... przyjąć innego pasażera, który w ogóle nie czekał na postoj. Działo się to 5 km. o godz. 21.30. W ten sposób nasz laureat przyczynił się do uatrakcenia dobrej opinii poznajskich taksówkarzy.

P. S. Warto przy okazji zwrócić uwagę na nagminny zwyczaj niezabierania pasażerów czekających na postoj, na korzyść tych, którzy — znając ten zwyczaj — ustawiają się kilka metrów przed wyznaczonym miejscem. W ten sposób w Poznaniu — w odróżnieniu od innych miast — prawo silniejszego w nogach święci pełne triumfy. I słusznie — latwo werni, liczący na porządek, niech chodzą piechotą.



rek po placu Wolności, rodzaju tradycji wypow. nudy w towarzystwie cioci z Żegrza. A może na temat tego

Plotki nie plotki Plotki nie

PISANE NA GŁODNO

W numerze 2/81 dwutygodnika literackiego „Współczesność”, wychodzącego w Warszawie, w felietonie „Konflikty” znajdujemy takie oto złote myśli o młodych autorach: „Prowincja daje młodym ludziom stokrój większe szanse startu niż dalaby im Warszawa”. Dlaczego? M. in. dlatego że — zdaniem „Współczesności” — „...nigdy nie było tylu (regionalnych) pism...”. I dalej: „Jest w Warszawie wielu młodych i bardzo wybitnych talentów, które miewają okresy autentycznej, prawdziwej biedy, nieraz wręcz głodu...”

Szkoda, że nie jest to głód prawdy...

CIEŻKI PRZYPADEK

W „Magazynie” znajdujemy satyrę na „...takie pół krytyka”, co to „trzy grosze swoje wszędzie wtyka”. Autor wierszyka zarzuca mu m. in.: „Nie przekupisz go i nie przekonasz, za nim argumentów spory tonasz”. Faktycznie — nieprzyjemny typ.

MICHAŁY ANIOŁY

W jednej z londyńskich dzielnic istnieje kawiarenka „Paleta i pędzel

Poznaniacy na Targach Wzornictwa Przemysłowego

Niedawno zamknięto w Warszawie pierwsze w Polsce Targi Wzornictwa Przemysłowego, zorganizowane z inicjatywy Rady Wzornictwa Przemysłowego działającej przy Radzie Ministrów. Jej ekspozycja cieszyła się ogromnym zainteresowaniem zwiedzających — i to zarówno osób prywatnych, które na razie tylko oglądały, jak i przedstawiciele przemysłu i handlu, którzy — na szczęście! — już składali zamówienia.

Z dużą satysfakcją podkreślić możemy znaczny udział w Targach poznańskiej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych — ściślej zaś: pracowni meblarskiej inż. Jana Węclawskiego. Ponadto — liczne swe projekty prezentowali również absolwenci naszej PWSSP, znani dziś w Polsce „meblarze”.

Targi miały na celu lansowanie nowoczesnych i łatwych do produkcji modeli mebli a jednocześnie zobrazowanie naszych możliwości w meblarstwie i konfekcji.

Poznańska szkoła, jako jedyny eksporter na Targach, wystawiała projekty mebli, wykonane wyłącznie przez studentów. Budziły one uznanie szczególnie dzięki swej wysokiej użyteczności i ściślemu związkowi z realnymi potrzebami nabywców oraz możliwości wykonawców. Ma to swoje uzasadnienie w starych już tradycjach ściślego kontaktu szkoły z poznańskimi fabrykami mebli, które obecnie coraz częściej zakupują projekty pracowników Zakładów Doświadczalnych, istniejących przy szkole.

Pierwszą nagrodę za projekt zdobył były absolwent poznański PWSSP Rajmund Hałas, któremu przyznano również dwa wyróżnienia. Drugim wyróżnionym poznaniakiem był również były absolwent — Janusz Rożański.

Spółród prac wystawionych przez poznańską PWSSP przedstawiciele handlu i przemysłu wybrali do produkcji 9 modeli. Jednym z naszych projektów krzesła zainteresowali się Szwedzi i wytypowali go do zakupu.

Według opinii fachowców, zgodnych zresztą z założeniami wykładowców pracowni naszej uczelni, meble projektowane przez ośrodek poznajski odznaczają się dużą logiką w formie i kolorystyce. Ich twórcy nie dali się zwieść mo-

O laicyzację służby zdrowia

Wczorajsza narada pracowników służby zdrowia województwa poznańskiego poświęcona była omówieniu niektórych problemów laicyzacji szpitali i placówek lecznictwa. O ważności narady świadczyła obecność sekretarza generalnego Towarzystwa Szkół Świeckich — Marii Jezierskiej-Srokowej, sekretarza generalnego Zarządu Głównego Z. Z. P. S. Z. — dr A. Bronowskiej, kierownika Wydziału Zdrowia Prezydium WRN w Poznaniu — A. Wejnerta, kierownika Wydziału Zdrowia Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — dr J. Kozickiego i wielu innych.

W sumie ponad 150 osób obradowało nad wprowadzeniem do szpitali tych elementów, które pozwoliłyby na stworzenie atmosfery całkowitej tolerancji i nie dopuszczały do istniejących jeszcze wypadków dyskryminowania nie których chorych, niewierzących. (jk)

Seminarium dla recytatorów

Związek Teatrów i Chórów Ludowych organizuje w niedzielę, 12 bm., jednodniowe seminarium dla recytatorów i instruktorów zespołów żywego słowa z Poznania i województwa.

Wykładowcą będzie Henryka Radkiewicz, kierownik artystyczny znanego Poznaniowi Teatru Poezji „Dialog” z Koszalina.

Na spotkaniu wystąpi Amatorski Teatr Aktora i Lekki „AGIWA” — działający przy Towarzystwie Przyjaciół Polsko-Indyjskiej.

Seminarium odbędzie się o godzinie 10 w Klubie Związku Nauczycielstwa Polskiego, pl. Wolności nr 4/5. (na)

Prof. G. Castellan wśród działaczy TRZZ

Przebywający w naszym kraju historyk francuski, profesor Uniwersytetu w Poitiers, Georges Castellan, spotkał się wczoraj w siedzibie Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich z działaczami tej organizacji, z prof. dr. M. Sezanickim na czele.

Prof. Castellan przybył do Polski po raz pierwszy, aby poznać się na miejscu z osiągnięciami naszymi na Ziemiach Zachodnich. Spostrzeżenia jego, którym dał wyraz na spotkaniu, są najzupełniej pozytywne, a nawet, jak oświadczył, przeszły jego oczekiwania...

Zapytany w sprawie opinii francuskiej o naszych granicach zachodnich, odrzekł, że stanowisko pozytywne, zajęte przez prezydenta de Gaulle'a, podziela cała Francja. Prof. G. Castellan, specjalizując się w historii nowożytnej, interesuje się przede wszystkim zagadnieniami niemieckimi i jest autorem cennej pracy, wydanej w 1950 roku w Paryżu pt.: „Zbrodnia hitlerowska w przededniu wojny światowej”. (fh)

10 lat „Głosu Pracy”

15 lutego 1951 r. ukazał się pierwszy numer, pierwszego, codziennego pisma w historii polskiego ruchu zawodowego — „GŁOSU PRACY”.

W ciągu 10 lat swego istnienia, „Głos Pracy” zdołał pozyskać szeroki krąg stałych czytelników. Dużą w tym zasługą całego zespołu redakcyjnego, który ze szczególną uwagą zalecał wszystkim skargi i zażalenia swoich czytelników, utrzymując z nimi bezpośredni kontakt. Z największym uznaniem wśród czytelników spotkała się stała rubryka na pierwszej stronie pisma: „Bolesne sprawy dnia powszedniego”. W rubryce tej piętnuje się bezdusność w załatwianiu ludzkich bolączek, biurokrację, kacykostwo, niewłaściwe stosunki w zakładach pracy itp.

Zwywy kontakt z czytelnikami „Głosu Pracy” utrzymuje również poprzez liczne konkursy, aktualne ankiety, różnego rodzaju imprezy.

„Pismo codzienne związków zawodowych” — głosi podtytuł. Stąd też gazeta wiele uwagi poświęca problemom obniżki kosztów własnych, marotrastw materiałowym, opiece nad racjonalizatorami i wynalazcami, politecznicznemu nauczaniu. Popularyzuje osiągnięcia i siłwetki produkujących ludzi pracy, rozpowszechnia nowe formy współzawodnictwa. „Głos Pracy” udziela wszechstronnej pomocy aktywowi związkowemu, udostępniając swoich łamów na różnego rodzaju problemowe dyskusje. Poważną rolę w usprawnianiu pracy rad zakładowych i rad robotniczych spełnia tygodniowy dodatek: — „Głos Samorządu Robotniczego”.

Z okazji Jubileuszu 10-lecia, Koleżankom i Kolegom z „Głosu Pracy” składamy serdeczne gratulacje oraz życzenia dalszej, owocnej pracy, rozwoju pisma i powiększenia rzeszy czytelników. Osobne życzenia składamy Kolegom z poznańskiego oddziału redakcji tego, zasłużonego pisma.

KARNAWAŁOWY SAVOIR VIVRE



Ob. P. O. — Jakiś nieznamy facet przypiął się do naszego stolika, zjadł 8 kanapek i wypił pół litra wyborowej, po czym zasnął, mrużąc pod moim adresem obelżywe słowa. Czy tak się postępuje?

Owszem. Gość powinien jednak przedstawić się.

Ob. B. R. — W czasie tańca wyznał mi, że mam oczy jak gwiazdy dwi, usta jak owoc granatu, policzki jak róże i że w ogóle sni o mnie we dnie i w nocy, bo mu przypominam kwiat szczęścia i urok, który w życiu zgasił. Był to bał maskowy i zupełnie nie mam pojęcia, kto to mógł być. Może „Wielocyped” pomoże mi go odszukać?

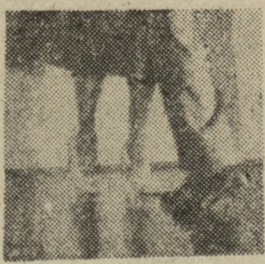
To nie będzie trudne. Radzimy rozejrzeć się wśród autorów tekstów radiowych piosenek.

Ob. Z. Z. — Kto pisał za wino — ten kto zamawiał czy ten kto rzucał pełnymi butelkami?

Placi, oczywiście, ten, kto dał się złapać kelnerowi.

Ob. A. G. — Wychożąc pod koniec balu, otrzymałem w szatni jakiś obcy płaszcz, przearty na łokciach. Mój był nowy.

Przetarte miejsca cerujemy przedzą, ew. na następnym balu wychodźmy wcześniej, dokonując wyboru nakrycia po dojrzałym namyśle.



W związku z pełnią sezonu karnawałowego „Wielocyped” otrzymał kilka listów od Czytelników, nekanych wątpliwościami natury zasadniczej. Pragnąc im przyjść z pomocą, radzimy, co następuje:

Ob. St. T. — Pewien jegomość, wzrost 1,92 m, czynny bokser, między taniem a walczykiem podbił mi oko. Jak należało zareagować?

Ostro i bezkompromisowo, chwytając za nóż. Nóż należało przyłożyć do poszkodowanego miejsca, a następnie przywołać milicjanta, by pod jego opieką udać się spokojnie do domu.

Ob. K. L. — Kierownik instytucji w której pracuję, zjawił się na balu z żoną (własną i brzydką). Powitał mnie wylewnie, a następnie odpytnął z mą sympatią, pozostawiając mnie w towarzystwie małżonki. Czuję się nieco zdegustowany. Czy słusznie?

Niesłusznie. Kierownik instytucji ma prawo, jeżeli okoliczności tego wymagają, zatrudniać podwładnych w godzinach nadliczbowych.

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego z odpowiednimi kwalifikacjami zatrudni zaraz Spółdzielnia Mleczarska w Poznaniu, przy ul. Kolejowej 57. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K880

Zastępcę głównego księgowego i kierownika księgowości o pełnych kwalifikacjach z długoletnią praktyką w księgowości przemysłowej poszukuje od 1 marca 1961 r. przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K860.

Pracowników na fermę z praktyką w obsłudze zwierząt futerkowych (lisy i norki) przyjmie przedsiębiorstwo uspołecznione w Poznaniu. Oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21073g.

Zootechników oceny wartości użytkowej i hodowlanej zwierząt gospodarskich zaangażuje zaraz Wojewódzka Stacja Oceny Wartości Użytkowej i Hodowlanej Zwierząt Gospodarskich w Poznaniu, przy ulicy Naramowickiej 135 (praca terenowa, możliwość odbycia stażu pracy). Warunki przyjęcia — średnie lub wyższe wykształcenie rolnicze. Niezależnie od powyższego poszukujemy laborantów do laboratorium kontroli mleczności. K722

Kierownika magazynu (branża metalowo-motoryzacyjna) przyjmie zaraz Spółdzielnia Pracy „Silnik”, Poznań, Stary Rynek 44. Wymagane średnie wykształcenie ekonomiczno-handlowe i minimum 3 lata praktyki. Wynagrodzenie do uzgodnienia na miejscu. Oferty z życiorysem, przebiegiem praktyki i odpisami świadectw kierować pod powyższym adresem. K902

Dwóch kierowników robót zatrudni od dnia 1 marca 1961 r. Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, w Złotowie, ulica Domańskiego 52. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie techniczne lub średnie wykształcenie techniczne i trzy lata praktyki w budownictwie. Wynagrodzenie do omówienia na miejscu. K894

Elektryków przewijaczy, techników lub mistrzów zatrudni Państwowy Ośrodek Maszynowy w Żernikach, powiat Żnin do warsztatu w Janowcu Wlkp. Warunki płacy do uzgodnienia na miejscu. K896

Kierowniczkę kuchni — przyjmie Dyrekcja Państwowej Szkoły Położnych w Poznaniu. Zgłoszenia należy składać w sekretariacie P. S. P., Poznań, ulica Ratajczaka nr 47. Reflektujemy tylko na siły kwalifikowane. K895

Referenta sprzedaży, technika mechanika, technika chemika oraz pracowników fizycznych: maszynistę na przetaczkarkę LS 300, wałnika, pomocnika mechanika, przetokowych, laboranta i pracowników ekspedycyjnych poszukuje pilnie na skład dystrybucyjny nr 21 w Rejowcu Poznańskim, pow. Wągrowiec Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN” Poznań, ulica 27 Grudnia 15. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, w Poznaniu, ulica 27 Grudnia 15, pokój 10. K897

Pracownika na etat kierownika Wydziału Produkcji Spożywczej, posiadającego wyższe wykształcenie oraz praktykę z zakresu przetwórstwa warzywno-owocowego przyjmie do pracy Spółdzielnia Pracy Wytwarzalności Różnej, w Roztworowie, powiat Poznań, stacja kol. Rokietnica, telefon Rokietnica 13. Warunki pracy i płacy do omówienia z Zarządem Spółdzielni. K922

Księgowo-rewidenta posiadającego kwalifikacje biegłego księgowego zatrudni natychmiast Słubickie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, w Słubicach, ulica Boh. Stalingradu 3. Mieszkanie rodzinne po okresie próbnym zapewnione. 5280p

Inżyniera-mechanika, inżyniera lub technika budownictwa drogowego, kierownika Działu Gospodarczego zatrudni zaraz Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu koło Poznania. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K926

Inspektora do spraw opiekunów społecznych z wykształceniem średnim i kilkuletnią praktyką zatrudni zaraz Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego 12. Warunki płacy do omówienia w pokoju nr 215, II piętro. K884

Praca

Ogrodnik — pomocnik młodszy potrzebny. Tomiak, Poznań, ulica Pułaskiego 9. 20912g

Oborowego samotnego na mniejszą oborę z całkowitym utrzymaniem (wynagrodzenie dobre, według umowy), zatrudni zaraz Zgłoszenia Stanisław Kaczmarek, Lipno, stacja kolejowa Lipno Nowe, pow. Leszno. 21149g

Uczniwa, w średnim wieku zaopiekuj się dzieckiem i wykona lekkie prace domowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21150g.

Zatrudnię rutynowane bielnikiarke w warsztacie. Praca stała. Biskupia, Poznań, Orzeszkowej 9/11 m. 4a. 21154g

Samodzielną gospozię z referencjami poszukuje Łomniczak, Poznań, Orzeszkowej 9/11 m. 1a. 21155g

Potrzebny kowal (rencista) praca dorywcza. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21163g.

Slusarz narzędziowy, dobra siła, przyjmie posadę stałą. Zgłoszenia: telefon 611-81, wewn. 227. 21165g

Potrzebna dochodząca pomoc do dziecka na 8 godzin dziennie. Zgłoszenia: Poznań, ul. Łąkowa 5a (skup butelek). 21184g

Samodzielną gospozię potrzebną na stałe. Referencje pożądane. Poznań, ul. Szmarzewskiego 35 m. 15. 21185g

Krawcowa specjalizująca na konfekcje młodzieżowa z krojem lub bez potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21195g.

Gospozię samodzielną potrzebną na piekarnię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21209g.

Pomoc domowa potrzebna na stałe. Poznań, 23 Lutego 11 m. 9. Zgłoszenia: od godz. 18-20. 22112g

Starsza, samotna, pracowita poprowadzi gospodarstwo wiejskie w lesniczówce, szkole, ogrodnictwie, stółcówce, pracującą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5283p.

Nauka

Dla ucznia kl. VII potrzebna pomoc — matematyka, polski. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21147g.

Kupno

Kupię inkubator do 500 jaj. Poznań, tel. 542-33. 21097g

Pianino lub fortepian kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21104g.

Kupię maszynę do szycia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21137g.

Kupię zakład fryzjerski. Poznań, ul. Zbożowa 16 m. 17. 21157g

Samochód „Octavia” nowy lub w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia: telefon 611-81, wewn. 227. 21166g

Sprzedaż

Maszynę automat do szycia i haftu „Necchi” dzie wierska dwulewa „Gros-sa” nową sprzedam. Ar-grejewskiego 27. 26924g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepańska, Armii Czerwonej 70, w podwórzu. 18008g

Wózki dziecięce głębokie, spacerowe oraz szklanki, keliszki ozdobne poleca: Lesiński, Poznań, Życowska 23. 19321g

Wózki dziecięce nowoczesne modele, wielki wybór, niskie ceny oraz ma-terace wszelkich rozmiarów polecam. Poznań, Armii Czerwonej 10 — Brzozowska. 20105g

Samochód Fiat 1100 sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21182g.

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepańska, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 21202g

Pszennice, owies, jęczmień mieszanek, sruć żytnią oraz siewkę sprzedaje z goślawą na miejsce. Makowski, Poznań, Pęta 4 m. 1. Zgłoszenia: od godziny 15-17. 21213g

Sprzedam samochód „Wartburg” z radem, w bardzo dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20001g.

Pianina markowe bardzo korzystnie sprzedaje Magazyn Fortepianów, Czerwonej Armii 39. 21053g

Motocykl Junak dotarty (700 km), korzystnie sprzedam. Garbary 29 m. 10, godz. 15-20. 21125g

Dwumiesięczne szczeniata owczarki niemieckiej z metryczkami sprzedam. Poznań, Pszenna 6 m. 1. 21126g

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód Spartak eksportowy z PeKaO, stan idealny, wygląda jak nowy, po 19 000 km, sprzedam. Telefon: Puszczykowiec 238, po godz. 20. 21127g

Sprzedam samochód Ford 6, w dobrym stanie, rok produkcji 1959. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21131g.

Sprzedam tanio dwa łóżka, dwa nowe stołki, toa-letkę i stolik okrągły, Samuela Engla 13 m. 11, w podwórzu. 21161g

Sprzedam dłużownicę łań-cuszkową do drewna, wa-łek do wyrównarki, Poznań — Dębica, Mały 5. 21164g

Samochód osobowy „Chevrolet — De Luxe”, po-ka-pitałnym remoncie, ogu-talenie nowe, lakier czarny, w idealnym stanie. Cena 65.000 zł, sprzedam. Władysław Bartczak — Kohn, Armii Czerwonej 38. 21167g

Sprzedam piec stalopalny oraz piec do centralnego ogrzewania 1,6 m³. Skarbka 10. 21168g

Sprzedam trafo wielo-d-czepowy na napięcie 235 V — 15 V, moc 6 KVA. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21187g.

Spacerówkę bliźniaczą — sprzedam. Aleja Wielkopolska 53 m. 1. 21191g

Sprzedam dwa okna ka-stowe 140 x 160, piec do łazienki (czeski), wtryskarke, kompresor, ni-kiownię, szafę (gdańska), psa — boksera 10-miesięcznego, tel. 654-05. 21199g

Sprzedam maszynę do szycia 1.300 zł. Ratajczaka 32 m. 54. 21200g

Sprzedam nowy samo-chód „Simca — Aronde — Ftoile — 7”, model sierpień 1960. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21205g.

Motocykl „Pannonia” do-tarty — sprzedam. Chudziński, Pawłowice, pow. Leszno. 5282p

Lokale

Mieszkania do zamiany, wyłączone, pokoje sublo-katorskie poleca — poszu-kuje „Parcelo — Willa”, Czerwonej Armii 15. 26827g

Zamienię mieszkanie — sa-modzielną 2 duże pokoje, kuchnię, łazienkę, centrum miasta, parter, na mieszkanie samodzielne 3-po-kojowe nie wyżej II piętra. Warunki do uzgod-nienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20674g.

Zamienię 3-pokojowe mie-szkanie samodzielne, sło-neczne, komfort, I piętro na 1-pokojowe (duże), p-dobne z c. o. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21098g.

Odkupię udział w spół-dzielni mieszkaniowej na 2 pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21159g.

Panią praca poszu-kuje pokój może być wspólny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21128g.

Przyjmę pana na pokój. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21130g.

Zamienię mieszkanie kom-fort. 4½ pokoju w okolicy Parku Kasprzaka na 3-3½ pokoju, chętnie nowe bu-downictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21123g.

Zamienię mieszkanie sa-modzielną 1½ pokoju przy Starym Ryнку na 2-3-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21133g.

Zamiany mieszkań i sprze-daż wyłączonej, pokoje meblowane poleca — po-zukuje Biuro Poznań, Armii Czerwonej 51 w po-dwórzu, przejście przez plac — wprost. 21135g

Mieszkanie jednopokojo-we zamienię na dwupo-kojowe. Warunki korzyst-ne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21144g.

Pomieszczenie 100 m² — magazyn z lokalem 17 m² do wynajęcia (Łazarz). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21148g.

Zamienię dwa pokoje, kuchnię, łazienkę, (sta-re budownictwo) na po-dobne lub 3-pokojowe w nowym budownictwie. Dzielnica Jężyce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21172g.

Nieruchomości

Gospodarstwo rolne 15 ha przy Poznaniu, elektry-fikowane (w kulturze), budynki dupe, inwentar-zy, kompletne sprze-dam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20805g.

Dom jednorodzinny no-wy, zabudowania gospo-darcze 5 ha, z taką w-mieście, 150.000 zł. Dom w mieście, 1 ha, 120.000 zł. Sprzeda Adamski, Cho-choń — Rataje. 21030g

Zwirownię pod Pozna-niem oraz parcelę sprze-dam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21124g.

2 ha ziemi pod budowę — sprzedam, dwa kilome-try od Wrszawy, z powo-du wyjazdu, Biegnicki, Dierżginek K. Wrszawy. 21141g

Sprzedam parcelę Poznań-Winiary 930 m², cena 35.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 21152g.

W dniu 7 lutego br. zmarł nagle, moją naj-droższą żonę, naszą u-kochaną ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 76, **JOZEF ADAMIĄK** mistrz kołodziejski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o go-dzinie 9 z domu zało-by — Koźmin, przy ul. Zielony Rynek 1. Msza św. odprawia się 11 bm., o godzinie 9,30 w kościele Św. Wa-tryńca w Koźminie. RODZINA 5295p

Przetargi — Komunikaty

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu, w Poznaniu, ulica Towarowa 13a, sprzeda w drodze nieograniczonego przetargu publicznego:

1. platforma konna na kołach ogumionych nr inv. W-51, o nośności 5 ton, cena wywoławcza 8.000,— zł;
2. platforma konna na kołach ogumionych nr inv. W-52, o nośności 5 ton, cena wywoławcza 8.000,— zł;
3. platforma konna na kołach ogumionych nr inv. W-53, o nośności 5 ton, cena wywoławcza 8.000,— zł.

W drodze ograniczonego przetargu publicznego:

1. samochód furgon — (skrzynia otwarta) marki Mercedes V-170, nr inv. 21.039, o nośności 0,5 ton, cena wywoławcza 26.250,— zł.
- Przetarg odbędzie się w dniu 23. II. 1961 r., o godz. 10 w miejscu postoju pojazdów w Poznaniu, przy ulicy Górki 17/19. Biorący udział w przetargu zobowiązani są wpłacić wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie przedsiębiorstwa, przy ulicy Towarowej 13a oraz przedłożyć zezwolenie właściwej Rady Narodowej na wzięcie udziału w przetargu na samochód Mercedes. Pojazdy można oglądać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 8—12 w Poznaniu, przy ulicy Górki 17/19. K928

Wolne mieszkanie, wille — 5 pokoi, kuchnia, łazienka, domki do 3 pokoi, kuchnia, sprzedam. Biuro — Poznań, Armii Czerwonej 51, w podwórzu, przejście przez plac, wprost. 21134g

Parcelę 700 m² pod budowę jednorodzinna, dobra ziemia przy komuni-kacji miejskiej i kolejo-wej w Luboniu — sprze-dam właściciel. Poznań, ul. Łąkowa 21 m. 1 (przy kołnej). 21151g

Zguby

Zgubiono amatorskie prawo jazdy na nazwisko Adam Stanisławski, Guto-wo Małe, pow. Wrszawy. 5286p

Różne

Garbuje, farbuję wszelkie skóry futerkowe. A. Łukasik, Poznań, Dworkowa 14, dojazd, tramwajem 9, 11, 15, 16. 21102g

Wszystkim, którzy wzięli udział w smutnym obrzędzie odpowiadając na wieczny spoczynek, śp.

Stanisława Kozłowskiego

Przewielebnemu Duchowieństwu a w szczególności Ks. Dziekanowi Pelkowi par. Św. Mar-cina, Ks. Ks. Salezjanom, Cechowi Rzemiosł Różnych, Koleżanom, Krewnym, Przyjaciółom, Lokatorom i Znajomym za złożone wyrazy szczerego współczucia i oddanie ostatniej przysługi za zamówione msze św., wieńce i kwiaty

SERDECZNE „BÓG ZAŁĄC!”

składa

CORKA Z MĘŻEM I DZIECI

21288g

Zdzisławowi Niesiołowskiemu

oraz za złożone wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty

NAJSERDECZNIJSZE PODZIĘKOWANIE

składa

ZONA Z CORKA

21243g

S. † p.

W dniu 8 lutego 1961 r. zmarł

kol. Antoni Bromber

prezes Koła Hodowców Gołębi Rasowych Poznań.

W Zmarłym straciłmy przykłądnego kolegę dobrego przyjaciela, który pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Poznański Związek Hod. Drob. Inw. Powiatowy Związek Hod. Drob. Inw. Zarząd Wojewódzki Zarząd Hodowców Gołębi Rasowych oraz wszyscy Członkowie 21263g

Leokadia Kowarsz

z domu Szymanowska i voto Wejchan

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o go-dzinie 13 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Zawiadamiają DOBAKOWIE Z RODZINĄ 21235g

†
Dnia 8 lutego 1961 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój naj-droższy mąż, jedyny wierny przyjaciel, najtroskliwszy ojciec, śp.

Witold Wiśniewski

kapitan — pilot rezerwy W. P., były major Wydziału 305 RAF, odznaczony kilkakrotnie Krzyżem Walecznych i Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Solacz, Górczynie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek, 13 bm., o go-dzinie 8 w kościele Św. Jana Vianney.

O bolesnej stracie zawiadamia

Poznań, Nad Wierzbakiem 31. ZONA Z DZIECI 21289g

Witold Wiśniewski

st. instruktor techniczny Zjednoczenia Przemysłu Okuc i Instalacji Budowlanych w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy oddanego i cenionego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 12 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmen-tarnej na Solacz (Poznań-Podolany).

RAYA MIEJSKOWA ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU OKUC I INSTALACJI BUDOWLANYCH W POZNANIU K943

†
Dnia 8 lutego 1961 r. zmarł nagle

W dniu 8 lutego 1961 r. zmarł nagle

†
W dniu 10 lutego 1961 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, ukochana siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

Cecylia Lehnert

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 13 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarnej na Dębu, przy ulicy Błuszczowej.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Gliniec, Rybnik, Pelplin. 21291g

Dnia 9 lutego 1961 r. zmarł po ciężkich cierpieniach

Józef Florkiewicz

major rezerwy W. P. — dyrektor handlowy Poznańskich Zakładów Gastronomicznych „Wschód”.

W Zmarłym tracimy wzorowego współpracownika, towarzysza i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 lutego 1961 r. o godzinie 14, na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA PRACOWNICY POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH „WSCHÓD”

„GŁOS WIELKOPOLSKI” Adres Redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 18. Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8—18; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji: 648-85, dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 658-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wyd. Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3 telefon 452-89. Prenumerata „Głosu Wielkopolskiego” miesięcznie — 12,50 zł kwartalnie — 7,50 zł półrocznie — 75 — zł rocznie — 150 zł. Prenumerata otrzymująca oddziały delegatury „Ruch” urzędy pocztowe i listonosze do 15 każdego miesiąca na miesiąc następny. Prenumerata z wysyłką za granicę przyjmuje PKWZ „Ruch” w Warszawie ul. Wilcza 46 nr konta PKO 1-4 100024 Warszawa — na okres kwartału półroczny i roczny. Do ceny krajowej dolicza się 40 proc. API — Agencja Publicystyczna — Informacyjna; CAF — Centralna Agencja Fotograficzna; FAP — Polska Agencja Prasowa; ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, ulica Zwierzyniecka nr 3, telefon 444-58. E-3

Luty	Imieniny
11	Dezydery, Lucjana
sobota	Słońce: wsch.: g. 7.19 zach.: g. 16.56

Teatr

OPERA — g. 19 „Carmen” (kończy się ok. g. 22.30)
FOLSKI — g. 19 „Święta Joanna” (kończy się ok. g. 22)
NOWY — g. 19 „Apelacja Villona” (kończy się ok. g. 22)
OPERETKA — g. 19 „Sylva” (kończy się ok. g. 22)
MARCINEK — g. 16.30 „Kozalinka” (kończy się ok. g. 18)
SATYRY — teatr w objęździe.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.45, 20.15 „Miejsce na górze” (ang., 18 lat)
BALTYK — g. 11, 13.30, 16, 20.30 „Tama na Pacyfiku” (włoski, 18 lat)
CZTERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Osaczony” (ang., 18 lat)
DOM KULTURY MO — nieczynne
CWIĄŻDA — godz. 10.30, 13, 15.30 „Miłość należy cenić” (radz., 12 lat); godz. 18, 20.15 „Świadek oskarżenia” (USA, 18 lat)
HUTNIK — g. 16.45, 19 „Dwa pokolenia” (włoski, 18 lat)
MALTA — g. 16, 18, 20 „Paryski włóczęga” (franc., 16 lat)
MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 „Lekcja miłości” (szwedzki, 18 lat)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Fortunella” (włoski, 16 lat)
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Telegraficzny pojedynek” (rum., 16 lat)
PANCERNIAK — godz. 17.30, 20 „Strzał na bagnach” (fiński, 18 lat)
PIAST — godz. 17, 19 „Chłopiec z Grenlandii” (duński, 14 lat)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Piekło w mieście” (włosko-franc., 16 lat)
SCALA — g. 16, 18, 20 „Szatan z 7 klas” (polski, 16 lat)
TECZA — nieczynne
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Prawo i bezprawie” (ang., 16 lat)
WOJSKOWE — remont
WCZASQWICZ — godz. 19.15 „Madame de...” (franc., 18 lat)
ZNICZ — nieczynne
FOTOPLASTIKON — g. od 10-20 „Rzym starożytny”.

Radio

PROGRAM II (Poznań)
14 — Koncert rozrywk. z udziałem solistów; 14.35 — Z cyklu: „Z życia żółci”; 15.07 — Muzyka Ziemni Kaliskiej; 15.30 — Dla dzieci: „Najciekawsze wydarz. muzyczne 1960 roku”; 16.03 — Koncert zyczeń; 17.20 — Sobotni przegląd sportowy; 17.25 — Rewia muzyczna w sob. popołudnie; 17.45 — Sobotni dodatek Radio-Expressu; 18.25 — Muzyka i aktualności; 18.50 — Fel. M. Jorsta; 19.03 — „Za Odrą i Nysą”; 19.30 — „Matysia-kowie”; 20 — Koncert w wykonaniu p.ż. zespołów i solistów; 21.25 — Kronika sportowa; 21.57 — Karnawałowa rewia orkiestr tanecznych; 23 — Gra Wrocławska Kwintet Rytmiczny; 23.50 — Muzyka tańeczna.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 17, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃ
17.00 — „Przygody Kajtusia” (lokalna); 17.50 — Program tygodnia; 18.10 — Recenzja opery „Manru” — Paderewskiego (lok.); 18.25 — PEGAZ (W-wa); 19 — Dziennik telewizyjny (W-wa); 19.30 — Finał konkursu piosenki — transm. z Teatru Miniatury (W-wa); 21.30 — Film fabul. prod. franc. „Trzej wiośnie” (lok.); 23 — Program estradowo-rozrywkowy — Niespodzianka (lok.);

KATOWICE

17.20 — „Wujcio Adaś i Kajtuś” — bajka; 18.05 — Program tygodnia; 21.35 — „Maggie” — film fabularny prod. angielskiej.

Wystawy

KŁUB ZPAP — pl. Wolności 4 — wystawa malarstwa artysty-malarza, Hildebranda Houwalta — wystawa czynna w godz. od 9-19;

Koncerty

DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka 22 — g.: 17.45, 20.30 — Kabaret Literacki „Wagabunda”

Dyżury pełnia

PAŃSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO — chirurgia — al. Przybyszewskiego nr 49, telefon nr 612-11.

SZPITAL MIEJSKI IM. FR. RA-SZEJ — interna — ul. Mickiewicza nr 2, telefon nr 13-40;

WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chirurgia dziecięca — ul. Józefa nr 8/9, telefon nr 512-96.

APTEKI: Mickiewicza 22, Alf. Lampego 2, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Głogowska 146, Główna 53.

„Suchą nogą przez Poznań”

„Głos” podejmuje akcję „Expressu”

W miniony czwartek — w reportażu z Winogradów — pisaliśmy między innymi o tragicznym wprost stanie szeregu tamtejszych ulic. Ludzie toną w błocie! Ale nie tylko na Winogradach. Alarmujące listy otrzymujemy prawie codziennie od mieszkańców wielu ulic, głównie peryferyjnych.

Wczoraj „Express Poznański” podjął akcję pt. „Suchą nogą przez Poznań”. Zmierzano do zlikwidowania szeregu przykrych sytuacji, jakie wytwarzają się na ulicach poznańskich peryferii w dniach słońca. Akcji tej „Głos” przykłada się oburącz. Tym bardziej, że — jak się okazuje — istnieją możliwości zaradzenia zru, i to doraźnie.

Ostatnio zwrócili nam uwagę na opłakany stan jezdni mieszkańcy ulic Rakoniewickiej, Pułaskiego, Tarnobrzkiej, Staszowskiej i Grudzieńskiej. Spieszmy im donieść o możliwościach natychmiastowego załatwienia najgroźniejszych dziur. Jak pisze „Ex-

Chór Kurczewskiego śpiewa w Warszawie

Jak nas informuje kierownik organizacyjny Poznański go Chóru Chłopców, Wiesław Kiser — poznańscy mali śpiewacy otrzymali zaproszenie na koncert do Warszawy, organizowany przez tamtejsze Towarzystwo Muzyczne. Odbyć się on 15 bm. w sali koncertowej Filharmonii Narodowej. W programie m. in.: utwory: J. S. Bacha, Webera, Mozarta Chopina (w opracowaniu Koszewskiego), Szellowskiego, Bartoka a także prawkoncenne pieśni „Po roście” — współczesnego kompozytora polskiego Piotra Perkowski.

Koncertem dyrygować będzie kierownik Chóru — Jerzy Kurczewski (w).

press”. Elektrownia posiada pewne ilości żużla, są samochody do rozwiezienia go na poszczególne punkty. Już wytypowano szereg ulic, które otrzymają żużel dziś i w najbliższych dniach. Rzecz w tym by znaleźli się chętni do zasypania nim zdradliwych dołów, w których gromadzi się woda, lub miejsca znane ze stałe gromadzącego się błota. Te prace powinni wykonać sami zainteresowani mieszkańcy! Wierzymy, że w dobrze pojętym interesie ogółu nie zabraknie rąk i łopát dla ostatecznego przyjęcia z pomocą władz miejskim i dzielnicowym, które czynią starania o doraźne usuwanie trudności komunikacyjnych.

Jak stwierdziliśmy, Elektrownia posiada tylko pewne ilości żużla. Skąd wziąć resztę? Oczekujemy — a raczej służba drogowa Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — na oferty ze strony administracji domów i osiedli, posiadających centralne kotłownie ogrzewnicze. Stamtąd można przecież czerpać żużel całymi wozami. Do akcji powinny także włączyć się zakłady pracy, z których żużel wywożony był dotychczas na usypiska śmieci.

Każdą ilość żużla należy zgłaszać w służbach drogowych Prezydium Dzielnicy Rad Narodowych, którzy z kolei zapewnią odbiór żużla i przewiezienie go — zgodnie z planem i potrzebami — na właściwą ulicę.

Dla zapewnienia sprawności akcji, by mieszkańcy zainteresowanych ulic nie byli zakłóceni terminami — zamie-

rzamy publikować dni i wykazy ulic, którym kolejno zostanie dostarczony materiał na poprawę nawierzchni. Chodzi bowiem o to, by zwieziony żużel nie zalegał znów całymi dniami w stertach na nowym miejscu, ale by natychmiast spełnił swe zadanie.

Ze swej strony przyjmować będziemy również listowne i telefoniczne sygnały od Czytelników. Informujcie nas gdzie najpilniej potrzeba reperacji nawierzchni lub jak przebiega akcja na Waszej ulicy. Nasz telefon — 659-39, codziennie w godzinach od 10 do 14. (ec)



Wieczorem po pracy

PYTANIE: Z jakich rozrywek korzysta Pan (Pan) po pracy?

ODPOWIEDZ:

Genowefa Olesko — pielęgniarka Szpitala Zakładowego HCP:

— Pracując zawodowo i pełniąc zarazem funkcję pielęgniarki... własnego dziecka oraz męża, niewiele czasu pozostaje na rozrywkę. Mój ostatni film — „Kryzys”, ostatnia zabawa — rok temu, kawiarnia — nie chodzi (brak czasu). Co pozostaje? Radio i telewizja. Z programu tej ostatniej najchętniej oglądam teleturki.

Marian Polowczyk — dyrektor „Włocławski”:

— Przede wszystkim ze wszystkich imprez sportowych. Nie znaczy to jednak, że co pewien czas nie lubię zaglądnąć do kawiarni. Tytuł jest ich za mało i są nudne. Dlaczego np. nie ma w kawiarniach — białarów. To przecież niezałama.

Mgr inż. Tadeusz Biliński — asystent Politechniki Poznańskiej:

— Moje rozrywki ograniczają się wyłącznie do sporadycznych „wypadków” na koncert symfoniczny i słuchania radia. Narzekam w związku z tym na słaby program rozrywkowy Polskiego Radia. Lubie muzykę symfoniczną ale odbierana bezpośrednio na koncercie. Przez radio jednak nie mam cierpliwości na wysłuchiwanie dłuższego utworu. A np. przy jazzie można z powodzeniem robić coś innego, nie przeszkadza bowiem w pracy. No, ale to są tylko moje osobiste opinie...

Ngtował: M. I.

Podziękowanie najmłodszych

Dzieciom także wolno „pobalować” — oczywiście nie w nocy. Stąd balik przedszkolaków Przedszkola nr 69 z ul. Chopina odbył się wczoraj o godz. 10 rano. Gala orkiestry Oficerskiej Szkoły Pancernej a liczne nagrody w konkursach tańca ufundowała Spółdzielnia Pracy „Transped”.

Szczęśliwie i rozbawione dzieci ciekli prosili nas, aby przy okazji „reportażu” z ich balu podziękować serdecznie za miłą imprezę kierownicze przedszkola — pani Lucji Tomke. (zm)

Bal Klubu Wieloryba

Bal Prasy był najatrakcyjniejszym balem tegorocznego karnawału. Dzieci będą miały także „bal sezonu”: Bal Klubu Wieloryba, czyli imprezę urządzoną przez Telewizję — Poznań dla członków popularnego Klubu Piętych Tran, założonego 3 lata temu przez Kajtusia, bohatera dziecięcych programów TV Poznań.

Klub liczy sobie już 1400 członków. W Balu weźmie udział około 500. Program przewiduje wiele atrakcji, m. in. rewie kostiumów, konkurs na najbardziej pomysłowe nakrycie głowy, zgadnięcie „wielorybniczą”, występy dzieci, przedstawienie kukielkowe itd. itd.

Bal odbędzie się w niedzielę, 12 bm, o godz. 10.30 w salach szkoły przy ul. Szamarzewskiego 69.

Telewizja Poznań zaprasza wszystkich rodziców, którzy zgłosili swe dzieci po zamknięciu listy, że nie mogła uwzględnić ich zgłoszeń. Chcąc zapewnić dzieciom dobrą zabawę, nie można zebrać ich więcej, niż pomieści sala. (na)

Remanent — przy pomocy maszyn

Mimo obietnic, że w Poznaniu zniknie wywieszka o remanentach w sklepach, dotychczas niewiele się zmieniło. Ale jest nadzieja, że obowiązkowe spisy towarów, najbardziej kłopotliwe w sklepach z artykułami spożywczymi, ulegną poważnemu skróceniu. Do inwentaryzacji zaprzęgnięto po prostu maszyny do liczenia.

Połączenie dwóch związków zawodowych

W dniu 8 bm. odbyło się połączeniowe posiedzenie plenarne Zarządów Okręgowych Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych i Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Przemysłu Gastronomicznego w Poznaniu.

Przewodniczący obu Zarządów złożyli informację o stanie organizacyjnym Okręgów, a następnie ukonstytuował się urzędujący zarząd.

Przewodniczącym Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości w Poznaniu został Józef Kowalczyk, wiceprzewodniczącym Józef Olbński, sekretarzami Zdzisław Karwaci i Edward Stachowiak.

W plenum obu Zarządów wzięli udział: sekretarz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości, Tadeusz Goryński, przedstawiciel KW PZPR — Władysław Nowaczyk i sekretarz Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu Edmund Kowalski. (na)

Broniewski wśród młodych

Sala Domu Rzemieślniczego wypełniła się onegdaj po brze gi młodzieżą, dla której Władysław Broniewski jest zawsze poetą młodym, pełnym zapału i woli walki. Stali więc młodzi i pod ścianami, a także siedzieli na schodach.

Gdy poeta pojawił się na estradzie — gwar ucichł. A po tem, po kilku krótkich słowach powitania, popłynęły wiersze te znane i te najnowsze. Pełne oskarżenia wiersze okresu przedwojennego z „Ulica Miła”, wiersz z kwietnia 1939 r. wzywający cały naród do walki — „Bagnet na broń”, poemat na cześć 50 komunistów, powieszonych w czasie okupacji, wreszcie słynny „Most Poniatowskiego” wzruszały zebranych do głębi.

Po raz pierwszy wielu z młodych mogło spotkać się z poetą rewolucji, który przez całe życie walczył o postęp i socjalizm. Wydało się, że wielu z tych młodych — po wczorajszym wieczorze — nie raz zajrzy do zbioru wierszy Poety.

Trzeba przyklasnąć inicjatywie Komitetu Wojewódzkiego ZMS, dzięki której Kalisz, Piła, Gnieźno, Szamotuły, Jarocin i Poznań poznały Broniewskiego, poznały jego walczącą poezję. Za tą poezję należą słowa podziękowania. (jk)

Zgubiono — znaleziono

Staruszek — emeryt ob. Linke, zam. przy ul. Polanka 18, w dniu 2 bm., w tramwaju linii 8 zgubił portmonetkę z pieniędzmi.

W Towarzystwie Opieki nad Zwierzętami znajduje się piękny, duży, biało-beżowy pies rasy Collie, zaś w cukierni przy ul. Śniadeckich tej samej rasy pies, tylko czarno-biały. (d)

W Warszawie przygotowano w tym celu pierwszy eksperty mentalny ośrodek inwentaryzacyjny. Ośrodek ten ma świadczyć usługi dla całego handlu warszawskiego.

Na czym polega to usprawnienie? Inwentaryzatorzy, którzy dotychczas po spisaniu rzeczowej listy towarów znajdujących się w sklepie, przystępowali następnie do obliczania ich wartości, (ile to razem czasu zajmowało, wie każdy klient), obecnie mają tylko sporządzać spis rzeczowy, który przekażą do dalszych wyliczeń w ośrodku inwentaryzacyjnym. W tym czasie sklep będzie już czynny.

Jak się dowiadujemy, usprawnienie tego rodzaju zamierza się wprowadzić w Poznaniu. Jeszcze w tym miesiącu dwie dyrekcje MHD z artykułami spożywczymi przejdą na nowy system przeprowadzania remanentów.

Samorządna inicjatywa poznańskich handlowców zasługuje więc na uznanie. (zs)

Poznań zobaczy wrocławską pantomimę

Dla wszystkich poznańskich miłośników Terpsychory mamy interesującą wiadomość. Na początku marca br. przyjeżdża do naszego miasta znany z występów w kraju i za granicą, jedyny tego rodzaju zespół baletowy w Polsce — Wrocławski Teatr Pantomimy, którego twórcą i zarazem kierownikiem artystycznym jest Henryk Tomaszewski.

Wrocławscy goście zaprezentują w Poznaniu swoje dwa najnowsze programy: dla dzieci — rewie bajek p. t. „Uczeń Czarnoksiężnika” oraz dla starszych — składany program p. t. „Gabinet osłabłości”. Poznań będzie pierwszym (po Wrocławiu) miastem w Polsce które zobaczy nowy program pantomimy.

Występy Wrocławskiego Teatru Pantomimy odbędą się w dniach 4, 5 i 6 marca br. w Operze im. St. Moniuszki. (mi)

INFORMUJEMY

Ośrodek Ruchu Turystycznego PTTK organizuje 12 i 19 bm. zwiedzanie autokarem Wielkopolskiego Parku Narodowego.

Karty uczestnictwa do nabycia w biurze ORT, Stary Rynek 89/90 tel. 518-39 codziennie od godz. 8-15.

Roczne Walne Zebranie Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania odbędzie się w poniedziałek, 13 bm, o godz. 13 w Pałacu Działyńskich. Wykład „Prasa polska w Poznaniu w okresie zaborów” wygłosi prof. dr Zdzisław Grot. Zgłoszenia kandydatów na członków przyjmują sekretariat — Stary Rynek 19.

Telefony
07.08.09
DONOSZA

WINNA WODKA...

Mieszkańce ul. Kosinińskiego — K. E. wrocili wczoraj o godz. 5 nad ranem do domu pijani. Z bliziej nieznanymi pobudkami posiedzieli do kuchni otworzył gaz w celach samobójczych. Na szczęście jego zamiary zostały w czasie ujawnione. Zawezwany lekarz Pogotowia zdołał uratować niedoświadczonego samobójcę przewożąc go do szpitala.

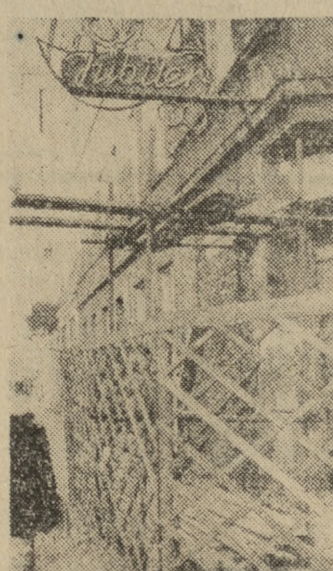
POMYLKA?

W nieustalonych dotąd okolicznościach, 14-letnia G. Z., zam. przy ul. Madalińskiego wypila pewną ilość rozwaru chemicznego. Karęka Pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy, w stanie poważnym, przewieziono ją do szpitala.

PRACOWNIK PPB NR 2 A NIE WKTS

W numerze 34 naszego pisma po dalszym o wypadku przy pracy jaki wywarzył się na terenie przedsiębiorstwa WKTS przy ul. Ryckiej. Jak nam podała kierownictwo wymienionego zakładu, pracownik, który uległ wypadkowi należał do Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2. Wypadek o którym w poprzednim wydaniu się na budowie prowadzonej obok WKTS. (za)

Neon i pustka



Dom przy narożniku ulic Dzierżyńskiego i św. Jerzego. Parterowe pomieszczenia sklepowe zabite „na glucho” deskami, całość otoczona drewnianym, ażurowym parkanem. Widać, że coś się tutaj buduje. Przypuszczamy — ma budować, bo — jak na razie — nikt się ani za plotem, ani w lokalu sklepowym nie krząta. Ale cóż to! Nad wejściem do przyszłego sklepu widnieje już neon. Wynika z jego napisu i godel, że został założony przez przedsiębiorstwo „Jubilier”. Przypuszczamy, że po raz pierwszy spotykamy się z nową formą — najpierw neon, potem sklep. Tylko nie wiadomo, kiedy placówka otworzy podwoje. Obawiamy się jednego — że dalsze prace budowlano-remoncyjne mogą uszkodzić owo szklano-metalowe cacko. Czy nie jest to przypadek zbyt wczesny i bez przemyślenia wydany pieniądź!

Fot. — K. Przychodźki

ODPOWIEDZAMY

I. Sztukowska, Poznań: Podajemy adres, gdzie może Pani nabyć płyty gipsowe: Zakłady Przemysłu Gipsowego „Dołina Nidy” w Gaćkach pow. Pińczowskie, woj. kieleckie (tel. Busko 166) 276.

K. Mowakowska: Jeśli lokatorki zgodzą się, to na okres wielkich mrozów może pani kury przemieścić do piwnicy, w innym wypadku nie wolno. (292)

Janina Neumann, Poznań: Niestety, musimy Panią żartować. Drewno topoli wiskiej nie przedstawia zbyt wielkiej wartości użytkowej. Nadaje się w zasadzie tylko na opał. Obecnie już nie wysadza się tej odmiany topoli. (131)